

By nie prysł czar Świąt Bożego Narodzenia

Data publikacji: 25.12.2012 18:00

"Świąt radosnych nadszedł błogi czas, pełen śpiewu i nadziemskich kras..." Tak, nastał nam czas radosnych Świąt Bożego Narodzenia. Świat wypełnił się śpiewem kolęd, w naszych domach, w kościołach. Płyną one do nas z telewizji, radia, internetu i brzmią w naszych uszach i grają w naszych sercach.

Po przedświątecznej bieganinie, przygotowaniach kolacji wigilijnej, zakupach prezentów, możemy wreszcie usiąść, wyciszyć się, znaleźć czas dla rodziny i dla siebie! Czas wolny, czas wypoczynku, czas aby się może wyspać, najeść, pobyc z bliskimi... spędzić go przed ekranem telewizora lub monitorem komputera.

Ale co zrobić, aby znów nie skończyło się, jak zawsze, czyli " Świąta, Świąta i po Świątach !"? Co zrobić, aby nie prysł czar wzajemnej świątecznej życzliwości, dobroci, spontaniczności, wrażliwości na potrzeby innych, omijania konfliktów, zawierania rozejmów domowych i sąsiedzkich, wzywania do pokoju i zgody? Czy wystarczą tylko nasze ciepłe słowa, życzenia te nawet najszczerze, obietnice ...?

- Myślę, że będzie ciężko, aby utrzymać ten świąteczny czar i blask. Zwłaszcza, że i tak wielu z nas nie lubi świąt, bo wtedy odczuwa samotność. Wielu z nas przeżywa ból, choroby, cierpienie czy smutek żałoby. Są ludzie, którzy są zbuntowani ze światem i drugim człowiekiem. Czy dla nas też nie ma nadziei w te święta? Co zostanie ze słów życzeń "Wesołych Świąt"? Co? może nic, jeśli są to dla nas święta dla samego świętowania czasu wyjątkowego, rodzinnego, "magii świąt", jako fenomenu socjologicznego, społecznego... - mówi ks. Marek Londzin dyrektor diakonii cieszyńskiej.

Słowo ks. Marka Londzina

"...W noc na polach Betlejemskich narodził się Bóg Jezus Chrystus. On przyjął ludzkie ciało, stał się jednym z nas ludzi, podobnym do Ciebie i do mnie z wyjątkiem tego, że nie było w nim grzechu, zła ! On narodził się dla Ciebie, aby nadać naszemu ludzkiemu życiu sens i cel. A tym sensem jest życie wieczne, moje zbawienie czyli zwycięstwo Boga nad moim grzechem, złem, mocą szatana i śmiertelnością. A sens to dostąpić Miłości i dzielić się Miłością pomiatając, że Bóg jest Miłością. W Boże Narodzenie narodziła się właśnie Miłość - Jezus Chrystus dla nas. Więc, aby tego doświadczyć, nie tylko na chwilę, na świąteczny czas - pozwól w te święta, aby ta prawdziwa i nieprzemijająca Miłość - Jezus Chrystus, też narodził się w Twoim sercu, w Twoim życiu ! Boże Narodzenie to narodzenie się Miłości ! Bóg to Miłość, która chce zamieszkać w NAS ! Abyś nie czuł się pusty, abyś nie był samotny, abyś miał radość, abyś miał pokój w cierpieniu i bólu czy beznadziei życia ! Dlatego wyznaj jak to wyraził autor kolędy: ' Maleńki Jezu zostań tu, zamieszkać w każdym z nas, niech w naszych sercach żyje Bóg, na zawsze w każdy czas!'"

- Obecności i bliskości Boga Jezusa Chrystusa na czas Świąt Bożego Narodzenia i na zawsze - życzy czytelnikom portalu OX.PL ks. Marek Londzin.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk